

Maciej Skowera

Cudowna i pożyteczna Magda Gessler. O strukturze, znaczeniach i wartościach *telewizyjnej baśni*

Instytut Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego

Sarah Kozloff zauważa, że „podczas, gdy nasi przodkowie słuchali ludowych gawędziarzy bądź mędrców [...], w dzisiejszych czasach [...] nieustanną tęsknotę do słuchania historii zaspokajamy przede wszystkim zasiadając przy »gadającej skrzynce« w pokoju”¹. To właśnie telewizja staje się w takim ujęciu jednym z najlepszych opowiadaczy współczesnych społeczeństw, a prezentowane w niej historie okazują się zaskakująco podobne do tych, które znamy z innych mediów. Doskonałym przykładem są emitowane przez stację TVN *Kuchenne Rewolucje*.

Program opiera się na brytyjskim formacie *Kitchen Nightmares*. Jego formuła jest prosta: znana warszawska restauratorka Magda Gessler próbuje w ciągu czterech dni wyprowadzić na prostą podupadające z różnych powodów lokale gastronomiczne. Na stronie internetowej *Kuchennych Rewolucji* możemy przeczytać:

Magda przyjeżdża na cztery dni i zakasuje rękawy. Staje się na ten czas szefem restauracji. Obserwuje i analizuje sytuację i problemy. [...] Na dwa dni zamyka restaurację i wprowadza zmiany: układa nowe menu, uczy kucharza kulinarnych sztuczek, a nawet zmienia wygląd lokalu. [...] Czwartego wieczoru następuje uroczyste, ponowne otwarcie restauracji. [...] Po dwóch tygodniach Magda wraca, by zobaczyć jakie postępy poczyniono².

Kolejne odcinki programu są przedstawiane widzowi jako opowieści: narrator wprowadza odbiorców w całą historię i komentuje wszystkie poczynania jej bohaterów, przyjmując na siebie rolę gawędziarza. Oglądając program (i słuchając go!), można zauważyć pewne prawidłowości, które organizują snutą przez głos z offu opowieść. Układ ten może wydawać się mało znaczący, lecz jego analiza pozwoli nam dotrzeć do struktury głębokiej *Kuchennych rewolucji* oraz wydobyć ukryte w tym programie znaczenia.

¹ S. Kozloff, *Teoria narracji a telewizja*, [w:] *Teledyskursy. Telewizja w badaniach współczesnych*, red. R.C. Allen, tłum. E. Stawowczyk, red. naukowa i posłowie do wyd. pol. A. Gwóźdź, Kielce 1998, s. 66.

² *O programie*, [on-line:] <http://kuchennerewolucje.tvn.pl/o-programie,77692,n.html> [27.02.2014].

Struktura opowieści

Badacze często odnoszą się do telewizyjnych opowieści z punktu widzenia narratologii. Teoria narracji jako narzędzie badań niesie ze sobą pewne ograniczenia, ale jest również istotną i inspirującą metodą, za pomocą której można badać większość wyświetlanych na ekranie odbiornika programów: nie tylko seriale, filmy i kreskówki, ale też dokumenty, reportaże, reklamy, programy rozrywkowe.

Sz szczególnie interesująca wydaje się perspektywa analizy obecnych w telewizji narracji w odniesieniu do ustaleń zawartych w *Morfologii bajki* Władimira Proppa. Przypomnijmy, że badacz zauważył w rosyjskich bajkach magicznych pewne prawidłowości. Uznał mianowicie, że pojawiające się w nich postaci, jakkolwiek różnorodne, reprezentują zawsze jeden z siedmiu typów bohaterów, których aktywności to pewne „działania [...] określone z punktu widzenia ich doniosłości dla toku akcji”³. Działania takie Propp określił mianem funkcji. Na tej podstawie badacz sformułował cztery organizujące bajkę magiczną prawa⁴ i sporządził składający się z trzydziestu jeden funkcji schemat, determinujący przebieg wydarzeń w przeanalizowanych utworach. Wielu badaczy odnosiło słynny Proppowski model do różnego rodzaju telewizyjnych opowieści. Podobnej analizie zostanie w moim tekście poddana historia opowiedziana w pierwszym odcinku *Kuchennych rewolucji*, stanowiąca w odniesieniu do całości rodzaj paradygmatu gatunkowego.

Opis funkcji obecnych w bajce magicznej Propp zaczyna od (niestanowiącego odrębnej funkcji) elementu określanego jako „sytuacja początkowa” („wylczenie członków rodziny, wprowadzenie przyszłego bohatera poprzez wymienienie jego imienia albo wzmianki o sytuacji, w jakiej się on znajduje”⁵), po którym następuje składająca się z siedmiu funkcji opcjonalna część przygotowawcza. Właściwym początkiem bajki magicznej jest funkcja VIII/VIIIa oraz następne trzy funkcje. Razem stanowią one zawiązanie utworu. Są to kolejno:

- VIII. Przeciwnik wyrządza szkodę któremuś z członków rodziny (szkodzenie [...]).
- VIIIa. Któremuś z członków rodziny czegoś brakuje, pragnie on coś posiadać (brak [...]).
- IX. Oznajmienie o nieszczęściu lub braku; do bohatera ktoś zwraca się z prośbą lub nakazem, wysyła go dokądś albo też uwalnia (pośrednictwo, moment łączący [...]).
- X. Bohater zgadza się lub decyduje na przeciwdziałanie (początek przeciwdziałania [...]).
- XI. Bohater porzuca dom. (wyprawa [...])⁶.

³ W. Propp, *Morfologia bajki*, tłum. S. Balbus, „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 4, s. 207.

⁴ „1. Funkcje działających postaci są stałymi i niezmiennymi elementami bajki – niezależnie od tego, w jaki sposób i przez kogo są realizowane. Stanowią one podstawowe części składowe bajki. 2. Liczba funkcji właściwych bajce magicznej jest ograniczona. 3. Następnictwo funkcji jest zawsze takie samo. 4. Pod względem konstrukcji wszystkie bajki magiczne należą do tego samego typu”. Zob. ibidem, ss. 207–208.

⁵ W. Propp, op.cit., ss. 209–210.

⁶ Por. ibidem, s. 211.

Ze wszystkimi funkcjami zawartymi w zawiązaniu bajki mamy do czynienia w analizowanym odcinku *Kuchennych rewolucji*. Zaczyna się on od dobiegających z offu słów opowiadacza:

Właściciele restauracji »Dziki Młyn« proszą Magdę Gessler o pomoc. Inaczej będą zmuszeni zamknąć restaurację [...] [, która] ma poważny problem – nie ma w niej gości, [...] [a] personel bardziej sobie przeszkadza, niż pomaga⁷.

Wprowadzenie w prezentowaną historię łączy zatem w sobie moment wyjściowy (przedstawieni zostają właściciele restauracji oraz przyszły bohater – Magda Gessler⁸), sytuację braku i szkodenia (tu: brak gości i zachowanie pracowników restauracji) oraz funkcję pośrednictwa (właściciele lokalu zwracają się do Gessler o pomoc). Warto podkreślić doniosłą rolę funkcji IX., która, jak pisze Propp, na dobre wprowadza do utworu bohatera, wcześniej tylko wymienionego⁹.

Bohaterowie bajek magicznych reprezentować mogą jeden z dwóch podtypów: są albo bohaterami-poszukiwaczami, albo bohaterami-pokrzywdzonymi¹⁰. Magda Gessler to przykład poszukiwacza. Dzięki temu w toku narracji obecna jest funkcja X – początek przeciwdziałania¹¹. W programie stanowi ją zgoda bohaterki na pomoc restauratorom, co narrator komentuje wprost: „Nasz ekspert postanawia wprowadzić zmiany”. Ostatni element zawiązania bajki to funkcja „wyprawy”, w osobliwy sposób zrealizowana w omawianym odcinku *Kuchennych rewolucji*. Magda Gessler nie wyrusza bowiem ani do żadnego odległego królestwa, ani nawet do innego miasta. Aby uwypuklić różnicę między miejscem, w którym rozpoczyna się jej „wyprawa”, a tym, które jest jej celem, narrator wyolbrzymia odległość dzielącą centrum i – szeroko pojmowane – peryferie Warszawy. O wcale nie tak odległej od Śródmieścia części stolicy opowiadacz mówi więc następująco: „Czy to Szwajcaria? Może Zakopane? Nie! To Wola, dzielnica Warszawy!”. Czyni z niej tym samym miejsce będące odpowiednikiem bajkowego odległego królestwa¹².

⁷ Wszystkie cytaty z programu pochodzą z odcinka *Dziki młyn*, [on-line:] <http://player.pl/programy-online/kuchenne-rewolucje-odcinki,114/odcinek-1,S01E01,1979.html>, [27.02.2014].

⁸ Można również analizować opowieść z innego punktu widzenia: uznać restaurację za bohatera tej historii, a Magdę Gessler za donatora. Przyjęta przeze mnie perspektywa wydaje się jednak bardziej uzasadniona przez większą zgodność takiego ujęcia z modelem Proppowskim.

⁹ Por. W. Propp, op. cit., s. 211.

¹⁰ Propp wyjaśnia: „Jeżeli zostaje porwana dziewczyna i znika z pola widzenia swego ojca (a tym samym i słuchacza), a w ślad za nią Iwan wyrusza na poszukiwania — to bohaterem bajki jest wówczas Iwan, nie zaś porwana dziewczyna. Takich bohaterów można nazwać poszukiwaczami. [...] Jeżeli zostaje porwana (wygnana) dziewczyna lub chłopiec i bajka postępuje w ślad za porwanym (wygnanym), nie zajmując się tymi, którzy pozostali — to bohaterem bajki jest porwana (wygnana) dziewczyna (chłopiec). Poszukiwaczy taka bajka nie posiada. Takich bohaterów można nazwać bohaterami pokrzywdzonymi”. Ibidem.

¹¹ Por. ibidem.

¹² Podobnie jest w innych odcinkach *Kuchennych rewolucji*: nieważne, czy bohaterka jedzie do

Kolejny zespół Proppowskich funkcji wiąże się z postacią donatora – osobą, która obdarza bohatera magicznym środkiem, umożliwiającym likwidację początkowego nieszczęścia. Te funkcje to kolejno:

XII. Bohater jest poddawany próbie, przesłuchaniu, staje się przedmiotem napaści itp., w następstwie czego zostaje obdarowany magicznym środkiem lub cudownym pomocnikiem (pierwsza funkcja donatora [...]).

XIII. Reakcja bohatera na działanie przyszłego donatora [jego zachowanie się podczas próby — przyp. tłum.] (reakcja bohatera [...]).

XIV. Bohater wchodzi w posiadanie magicznego środka (przekazanie środka magicznego [...])¹³.

Tej grupie funkcji odpowiada w programie *Kuchenne rewolucje* zespół scen, podczas których Magda Gessler sprawdza jakość świadczonych w restauracji usług. Bohaterka najpierw czeka na jakąkolwiek reakcję obsługi (która „tak się odzwyczaiła od klientów, że zapomniała o swoich obowiązkach: nikt nie mówi »dzień dobry«, nikt nie wskazuje stolika, nikt nie podaje karty”), próbuje kolejnych potraw serwowanych w lokalu¹⁴ i niemal wszystkie z nich uznaje za „niejadalne” oraz dowiaduje się od mieszkających w okolicy osób, że „Dziki Młyn” nie jest miejscem, do którego warto się wybrać. Następnie ocenia wystrój sali jadalnej i ogląda kuchnię – oba pomieszczenia spotykają się z jej druzgocącą krytyką. Gessler widzi jednak w lokalu pewien potencjał – jedna z serwowanych potraw, kaczką, jest jej zdaniem przepyszna, a sama restauracja – doskonale położona. Nie mamy tu oczywiście do czynienia z dokładnym odwzorowaniem przytoczonych powyżej funkcji – w *Kuchennych rewolucjach* dość dyskusyjna jest obecność postaci donatora. Za jego odpowiednik można w zasadzie uznać tylko samą restaurację – to ona poddaje Magdę Gessler próbom i to ona przekazuje jej pewien rodzaj „magicznego środka” – możliwości tkwiące w personelu i położeniu lokalu, które stają się podstawą do wprowadzanych przez bohaterkę zmian.

Po otrzymaniu magicznego środka następuje szereg funkcji, który prowadzi do rozwiązania: walki i szczęśliwego zakończenia:

XV. Bohater przynosi się, jest przeniesiony lub przywieziony w miejsce, gdzie znajduje się przedmiot jego poszukiwań (przemieszczenie przestrzenne, podróż [...]).

XVI. Bohater i przeciwnik przystępują do bezpośredniej walki (walka [...]).

XVII. Bohater otrzymuje znamię (znamię [...]).

Lublina, czy też schodzi schodami z Placu Zamkowego na Mariensztat, zawsze zostaje to zaprezentowane jako niebywałych rozmiarów podróż (co służy również podkreśleniu jakościowej różnicy między śródmiejskimi restauracjami zarządzanymi przez Gessler i peryferyjnymi lokalami, którym potrzebna jest pomoc).

¹³ W. Propp, op. cit., s. 212.

¹⁴ Warto zaznaczyć, że Gessler – jak postaci z bajek analizowanych przez Proppa – staje się tu „przedmiotem napaści”. Jak mówi narrator, „w kuchni trwa przygotowanie ataku na kubki smakowe słynnej restauratorki”.

XVIII. Zwycięstwo nad przeciwnikiem (zwycięstwo [...]).

XIX. Początkowa szkoda (brak) ulega likwidacji (likwidacja [...])¹⁵.

Te funkcje (oprócz funkcji XVII, w żaden sposób nie realizowanej w analizowanym odcinku programu) łączą się w *Kuchennych rewolucjach* z dwoma zespołami „wrogów” – pracownikami restauracji oraz jej właścicielami. Przemieszczenie ma tu w zasadzie wymiar jakościowy, a nie przestrzenny – walka rozgrywa się bowiem w tym samym, ale przemienionym dzięki zabiegom Magdy Gessler lokalu: gruntowne sprzątnięcie i zmiana dekoracji sprawiają, że zyskuje on status nowego czy też innego miejsca. Walka bohaterki z personelem i właścicielami „Dzikiego Młyna” polega na przekonaniu ich do uznania za właściwe wprowadzanych modyfikacji, związanych zarówno z przygotowaniem i przechowywaniem żywności, jak i z prowadzeniem samego lokalu.

Po nieustannych kłótniach (narrator mówi na przykład: „[kelnerka] krzyczy na panią Gessler!”) i niestosowaniu się do wskazówek restauratorki („Niektórzy nie chcą się zmieniać!”) dochodzi do starcia, podczas którego bohaterce udaje się pokonać przeciwników: w trakcie przygotowań do wystawnej, otwierającej odnowiony „Dziki Młyn” kolacji Gessler wypędza z kuchni pracowników, którzy nie powinni się tam znajdować, i ostatecznie zyskuje posłuch u kucharzy i kelnerów. Lokal zaczyna działać sprawnie, a początkowa sytuacja szkodenia/braku zostaje zlikwidowana. Uroczysty bankiet, podczas którego nowe menu i wystrój restauracji spotykają się z aprobatą gości, realizuje tutaj ostatnią z Proppowskich funkcji – we-sele (XXXI), oznaczające ostateczne zwycięstwo wprowadzającej ład bohaterki¹⁶.

Jak łatwo zauważyć, *Kuchenne rewolucje* – mimo że nie są w nich obecne wszystkie Proppowskie funkcje – z powodzeniem realizują podstawowy schemat bajki magicznej, a więc rozwój historii od funkcji braku lub szkodenia do likwidacji nieszczęścia i końcowego wesela. Model wprowadzony przez Proppa pozwolił nam na zbadanie samej struktury opowieści. Dzięki temu możemy ją określać mianem „telewizyjnej bajki magicznej” czy wręcz „telewizyjnej baśni”¹⁷.

¹⁵ Por. ibidem, ss. 213–214.

¹⁶ W analizowanym odcinku nie są w zasadzie realizowane funkcje XX–XXX, ale, jak zauważa Propp, „jeśli chodzi o skład funkcji, to przede wszystkim należy powiedzieć, że bynajmniej nie wszystkie bajki zawierają wszelkie możliwe funkcje. To jednak wcale nie zmienia reguły następstwa. Brak pewnych funkcji nie modyfikuje porządku pozostałych”. Ibidem, s. 208. Z taką sytuacją mamy do czynienia w *Kuchennych rewolucjach*: pewnych funkcji brakuje, ale porządek tych, które są obecne, nie jest w żaden sposób zachwiany. Należy także zaznaczyć, że w niektórych odcinkach programu po powrocie Magdy Gessler okazuje się, że właściciele restauracji przestali stosować się do wskazówek bohaterki. Jest to jednak odrębna sekwencja: w ramach podstawowej opowieści Gessler w zasadzie zawsze udaje się pokonać problem, z którym przychodzi jej mieć do czynienia.

¹⁷ Julian Krzyżanowski pisze, że zarówno słowo „baśń”, jak i często używany termin „bajka” „są sobie równe wiekiem i pozostają w wyraźnym związku z czasownikiem »bajać« = zmyślać, fantazjować i w tym znaczeniu występują już w XVI wieku jako synonimy, używane w mowie potocznej”; J. Krzyżanowski, *W świecie bajki ludowej*, Warszawa 1980, s. 29. Zdaniem badacza, pojęciem nadrzędnym jest „bajka ludowa”. „Baśń”, rozumianą jako „opowiadanie zbudowane

Należy wszelako pamiętać o ograniczeniach, które niesie ze sobą narratologia jako narzędzie analizy. „Koncentruje się [ona] na opisie oraz analizie formalnych parametrów tekstu”¹⁸ i pozostawia innym metodologiom takie kwestie, jak pochodzenie historii czy jej wpływ na odbiorców¹⁹. Aby zastanowić się, jakie znaczenie i wartości niesie ze sobą taka a nie inna struktura *Kuchennych rewolucji*, musimy więc zwrócić się ku innym obszarom badań.

Znaczenia i wartości

Bruno Bettelheim w kanonicznym dziele *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni* wskazuje na niebagatelny wpływ, jaki wywierają opowiadane w dzieciństwie historie na rozwój psychiki i integrację wewnętrzną młodego człowieka. Warto wszelako zauważyć, że również w dorosłym życiu często pojawiają się problemy z sensownością podejmowanych przez nas działań. Jak pisze Bettelheim:

jeśli nie chcemy żyć z dnia na dzień, ale pragniemy w pełni świadomie przeżywać własną egzystencję, wówczas naszą największą potrzebą i najtrudniejszym zadaniem jest znalezienie jej sensu. Wiadomo powszechnie, jak wielu ludzi traci chęć do życia i zaprzestaje wszelkich wysiłków, ponieważ wymknęło im się znaczenie własnej egzystencji²⁰.

W takiej właśnie sytuacji na pomoc mogą przyjść tradycyjne baśnie. Dzięki swojej uproszczonej fabule, zarysowanym z wyrazistością typom postaci, pominięciu nieważnych szczegółów i konstrukcji zmierzającej od nieszczęścia do pozytywnego zakończenia (a więc w zasadzie od Proppowskiej funkcji szkodzenia/braku do jej neutralizacji i różnych odpowiedników funkcji wesela), pozwalają one – nie tylko dzieciom, ale często również dorosłym – na zrozumienie samego siebie, uporządkowanie chaotycznych emocji i nadanie sensu własnemu życiu.

Grzegorz Leszczyński pisze zresztą, że tradycyjne baśnie stanowią zarówno pra-tekst, jak i pre-tekst wszystkich naszych późniejszych doświadczeń czytelniczych (i, co z tego wynika, kulturowych): kształtując horyzont odbiorczych oczekiwań, sprawiają, że do obecnego w nich porządku mimowolnie odnosimy każdy tekst literacki, z którym mamy do czynienia w późniejszym okresie naszego życia²¹. Dlatego też czytelnicy w swoich poszukiwaniach lekturowych starają się

z elementów fantastycznych”, należy natomiast uznać za jeden z podtypów bajki, obok np. bajek zwierzęcych czy ajtiologicznych; zob. ibidem. Nazwa „baśń” jest zatem, o czym pisze np. Jolanta Ługowska, literackim odpowiednikiem utworów określanych jako „bajki magiczne” – tekstów wyróżnionych w klasyfikacji Aarne-Thompsona spośród bajek ludowych, którym odpowiadają oznaczenia od T300 do T749; Zob. J. Ługowska, *Ludowa bajka magiczna jako tworzywo literatury*, Wrocław 1981, s. 12.

¹⁸ S. Kozloff, op. cit., s. 67.

¹⁹ Zob. ibidem.

²⁰ B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, tłum., wprowadzeniem, objaśnieniami i posłowiem opatrz. D. Danek, Warszawa 2010, s. 21.

²¹ Zob. G. Leszczyński, *Magiczna biblioteka. Zbójcekie księgi młodego wieku*, Warszawa 2007, ss. 19–20.

znaleźć pewne odpowiedniki baśni. Zdaniem Leszczyńskiego takie dzieło powinno spełniać sześć warunków. Ekwiwalent baśni zatem:

- jest źródłem głębokich emocji odbiorczych;
- wyzwała napięcie lekturowe, którego prąźródłem jest napięcie fabularne;
- przekształca Chaos w Kosmos, nieuporządkowaną rzeczywistość, pełną sprzecznych dążeń, niezrozumiałych reguł i norm, w uporządkowany system wiar i prawd;
- pozwala czytelnikowi na utożsamienie się z bohaterem lub podmiotem opowieści;
- dotyka tajemnicy świata, człowieka, tajemnicy życia i przemijania;
- przewycięża egzystencjalną samotność człowieka²².

Tak rozumiana baśń, jak dowodzi Leszczyński, tworzy zatem „paradygmat doświadczeń lekturowych dziecka, bardzo charakterystyczny wzorzec i punkt odniesienia”, zaś „w odbiorze przez człowieka dorosłego zyskuje szczególne nacechowanie emocjonalne i aksjologiczne”²³. Nie dziwi zatem, że odniesienia do baśni pojawiają się często także w skierowanych do odbiorców dorosłych utworach realistycznych: struktury baśniowe odnaleźć możemy, jak wskazuje Leszczyński, na przykład w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej, prozie Bolesława Prusa, pozytywistycznych miniaturach – baśń wnika zatem nawet w utwory oparte na antyfantastycznym światopoglądzie. W podobny sposób możemy wydobyć znaczenie, które niesie opowieść snuta przez narratora *Kuchennych rewolucji*. Jest tak właśnie dzięki temu, że przebiega ona według prawideł organizujących większość baśniowych fabuł. Przyjrzyjmy się, jakie treści i wartości kryją się w tej narracji²⁴.

Całe zawiązanie programu służy ukazaniu inicjalnego chaosu, z którym musi zmierzyć się bohaterka. Można go odczytać jako pewien wymagający przeciwdziałania problem egzystencjalny. Ów nieporządek jest podkreślany przez nieustanne komentarze narratora. Stwierdza on kolejno: „Tutaj za wszelką cenę trzeba wprowadzić porządek!”, „W restauracji panuje chaos!”, „Chyba coś tu się dzieje nie tak!”. Podkreśla tym samym trudne położenie, w jakim znajduje się restauracja (odpowiadające inicjalnym trudnościom bohaterów baśni). We wprowadzeniu do odcinka pojawiają się też słowa jednej z postaci, kelnerki, która stwierdza: „Jest tu pomieszanie, nie ma ładu i składu”. Nie bez znaczenia jest również nazwa restauracji, stanowiąca tytuł pierwszej odsłony programu. Słowa „Dziki Młyn” sugerują, że lokal jest miejscem, które należy okiełznać i wprowadzić w nim określone reguły. Podobnie powinni uczynić odbiorcy z własną egzystencją, jeśli jest nieuporządkowana i nie można odnaleźć w niej sensu.

Nietrudno zatem zauważyć, że naczelnym celem bohaterki w tym i każdym kolejnym odcinku będzie wprowadzenie ładu, poradzenie sobie z początkowym

²² Ibidem, ss. 21–23.

²³ Ibidem, s. 23.

²⁴ Zaznaczam, że odwołując się do Bettelheima, świadomie nie poświęcam miejsca psychoanalitycznym aspektom jego analiz elementów treści baśni i nie badam pod tym kątem *Kuchennych rewolucji*.

problemem. Dlatego też zawiązanie kończy się tu słowami narratora: „To Magdzie Gessler przyjdzie zmierzyć się z tym [dosłownie i w przenośni] »Dzikim Młynem«”. Zabiegi restauratorki – sprzątanie, zmiana wystroju, wyznaczanie pracownikom i właścicielom konkretnych zadań – sprowadzają się do porządkowania chaosu, który panuje w lokalu. Tylko wtedy, gdy „gracjarnia” zmieni się w schludne miejsce, gdzie panuje porządek i obowiązują pewne zasady, restauracja będzie mogła dobrze prosperować. Symbolicznym zaprowadzeniem ładu staje się w *Kuchennych rewolucjach* przetarcie przez Gessler brudnego baru.

U podstaw problemów, z którymi muszą sobie poradzić bohaterowie baśni, stoi konflikt między nimi i antybohaterami. Bettelheim zauważa, że w tradycyjnych baśniach brak ambiwalencji postaci – to jest fakt, że są one albo pozytywne (jak Kopciuszek, Śpiąca Królewna, Jaś i Małgosia), albo negatywne (obecne w wielu baśniach macochy, czarownice, olbrzymy) – pozwala dziecku na łatwiejsze uchwycenie różnicy między nimi i umożliwia identyfikację z pozytywnym bohaterem²⁵. Dzięki temu młody człowiek może zrozumieć, że „ludzie bardzo różnią się między sobą i że trzeba wybierać, kim się chce być”²⁶.

Biegunowa przeciwstawność postaci pełni podobną funkcję w *Kuchennych rewolucjach*. Magda Gessler jest przez narratora prezentowana w jednoznacznie pozytywny sposób (nawet, gdy krzyczy na pozostałych bohaterów, denerwuje się, przeklina). Jej „wrogowie” z kolei – personel i właściciele lokalu – nie stosują się do żadnych zaleceń, są leniwi, oszukują restauratorkę. Również wtedy, gdy postępują identycznie jak ona – na przykład krzyczą – zachowanie to jest wartościowane negatywnie. Także w baśniach uczynki, których zazwyczaj się nie pochwała, są usprawiedliwiane przez sam fakt, że dana postać jest głównym bohaterem. Nikogo zatem nie dziwi, że Jaś i Małgosia palą czarownicę w piecu. Są oni postaciami pozytywnymi i to z nimi odbiorcy sympatyzują i pragną się utożsamić. Podobnie jest z widzami *Kuchennych rewolucji*, którzy powinni identyfikować się ze stawiającą czoła problemom Magdą Gessler i, wzorując się na jej postępowaniu, mieć nadzieję na pokonanie osobistych trudności.

Bohaterka uczy zatem odbiorców *Kuchennych rewolucji*, że sami również mogą wnieść istotny wkład we własne życie. A poczucie to, jak pisze Bettelheim:

jest konieczne, jeśli chce się być zadowolonym z siebie i z tego, co się robi. [...] Uczucia pozytywne dają nam siły potrzebne do rozwijania naszej racjonalności; nadzieja na przyszłość jest dla nas jedynym oparciem wobec nieuchronnych przeciwności losu²⁷.

Wartość, jaką może stanowić program dla niektórych widzów, okazuje się zatem trudna do przecenienia.

²⁵ Por. B. Bettelheim, op. cit., ss. 32–33.

²⁶ Ibidem, s. 33.

²⁷ Ibidem, s. 22.

Zakończenie

Baśnie mówią najwięcej „o wewnętrznych problemach istoty ludzkiej i właściwych sposobach radzenia sobie z jej trudnym położeniem”²⁸. Jeden z takich sposobów podsuwają odbiorcom również *Kuchenne rewolucje*. Program pokazuje im, że neutralizacja jakiegokolwiek problemu – nie tylko związanego z prowadzeniem lokalu gastronomicznego – musi polegać na przewyciężeniu nieporządku: wprowadzeniu zasad i ścisłego się ich trzymaniu. Nie należy przy tym bać się przeciwności, lecz, jak Magda Gessler, dzielnie sobie z nimi radzić. W końcu, jak wykazuje Bettelheim:

walka z poważnymi trudnościami jest w życiu nieunikniona, jest ona nieodłączną częścią istnienia ludzkiego – ale jeśli się nie ucieka przed nią, lecz niewzruszenie stawia czoło niespodzianym i często niesprawiedliwym ciosom, pokonuje się wszelkie przeszkody i w końcu odnosi zwycięstwo²⁹.

Struktura bajki magicznej okazuje się doskonałym nośnikiem powyższego przekazu. Dzięki temu bohaterka omawianego programu zyskuje wiarygodność jako osoba potrafiąca nie tylko poskromić „Dziki Młyn”, ale też zdolna do utrzymywania ładu we własnych restauracjach. Lepszej reklamy Magda Gessler chyba nie mogła sobie wyobrazić.

Bibliografia

- O programie, [on-line:] <http://kuchennerewolucje.tvn.pl/o-programie,77692,n.html> [27.02.2014].
- Bettelheim B., *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, tłum., wprowadzeniem, objaśnieniami i posłowiem opatrz. D. Danek, Warszawa 2010.
- Kozłoff S., *Teoria narracji a telewizja*, [w:] *Teledyskursy. Telewizja w badaniach współczesnych*, red. R.C. Allen, tłum. E. Stawowczyk, red. naukowa i posłowie do wyd. pol. A. Gwóźdź, Kielce 1998.
- Krzyżanowski J., *W świecie bajki ludowej*, Warszawa 1980.
- Leszczyński G., *Magiczna biblioteka. Zbójcekie księgi młodego wieku*, Warszawa 2007.
- Ługowska J., *Ludowa bajka magiczna jako tworzywo literatury*, Wrocław 1981.
- Propp W., *Morfologia bajki*, tłum. S. Balbus, „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 4.

²⁸ Ibidem, s. 24.

²⁹ Ibidem, s. 29.

Abstract

Magda Gessler's Uses of Enchantment. The Structure, Meaning and Importance of a TV *Fairy Tale*

In this paper, the author carries out an analysis of the television show *Kitchen Revolutions* (based on the British series *Kitchen Nightmares*). The analysis is conducted with focus on the first episode of the show, which is considered as exemplary for the subsequent episodes. Firstly, the structure of the episode is examined in accordance with the Proppian scheme of a folk tale. On this basis, the show is recognized as a contemporary equivalent of a folk or fairy tale (there is an assumption in the article that fairy tales are one of many kinds of folk tales). Upon this analysis, the author draws a conclusion that *Kitchen Revolutions* fulfil similar roles to these carried out by the folk and fairy tales. It could be argued that, just like the tales, *Kitchen Revolutions* are of a therapeutic nature: the purpose of the show is to help the audience deal with everyday struggles, conquer their weaknesses and tame chaotic emotions. In this way, the television show can give meaning to one's life in a similar way the fairy tales used to.